Rok 3. Warszawa, październik—listopad 1924 r. Nr. 5-6.

TECHNIKA GORZELNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW GORZELNICZYCH

POŚWIĘCONY GORZELNICTWU ORAZ POKREWNYM GAŁĘZIOM PRZEMYSŁU ROLNEGO I PRZETWÓRCZEGO.

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

Przedpłata bez zobowiązania:	Redakcja i Administracja:	Ceny ogł. bez zobow.:
Rocznie . . . 10 zł.	Warszawa, Królewska Nr. 8. Telefon 30-95.	1/1 str. 50 złotych
Półrocznie . . . 5 „	Adr. tel.: „Techgo Warszawa".	1/2 „ 25 „
Numer pojed. . 1 „	Redaktor, inż. J. Kączkowski, przyjmuje od 12 do 13, Admin. czynna od 9 do 12 i od 3 do 5.	1/4 „ 13 „
		1/8 „ 7 „
		Na okładce wyż. o 100% i 50%

Konto czekowe Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 3912.

SPROSTOWANIE.

Dnia 1 października r. b. wypuszczono pierwszy numer „Gorzelnika", organu Zawodowego Towarzystwa Techników Przemysłu Spirytusowego pod redakcją naczelną p. Maksa Hermana i odpowiedzialną p. Józefa Scheuera, przyczem w artykule „Od Redakcji" zwraca się ona po czynne poparcie wszystkich gorzelników Wschodniej Małopolski, oświadczając, że ma zapewnioną współpracę wielu wybitnych jednostek, znanych szeroko ze swych zdolności fachowych, a nadto nadmienia, że czasopismo to osiągnie poziom równy conajmniej przedwojennemu „Gorzelnikowi"; w zakończeniu zaś rzeczonego artykułu znajdujemy następujący zwrot do czytelników nowego „Gorzelnika": „Życząc wszystkim naszym nowym czytelnikom szczęśliwego nowego roku, lepszej jak dotychczas doli i tradycjonalnego לשנה טובה תכתבו kończymy tem nasze przedwstępne słowo".

Jakkolwiek wiele można by powiedzieć o nowem wydawnictwie i zawartych w niem artykułach, pomiędzy któremi są takie, jak np. „Rosz-Haszana", przejść tylko można do porządku dziennego i nad niem i nad robioną w jego „Smutno-wesołym kąciku", a mimowolną gdzieindziej bodaj również humorystyką, jednakowoż winni jesteśmy przytoczyć miarodajny i szczególnie kompetentny głos o niem, dochodzący nas z Małopolski, który brzmi:

„Pozwalamy sobie zaznaczyć z bardzo poważnym naciskiem dwie uwagi:

1. Jesteśmy tego przekonania, że nowe pismo, o którem mowa, a będące organem zrzeszenia gorzelników—żydów w Małopolsce Wschodniej, nie osiągnie jak oświadcza, poziomu przedwojennego „Gorzelnika“. Nazwiska profesora Lwowskiej Politechniki, nestora polskiej nauki gorzelniczej i założyciela dawniejszego „Gorzelnika“, p. inż. Wiktora Syniewskiego, profesora obecnie Uniwersytetu Poznańskiego, a zasłużonego dyrektora dawniej Szkoły Gorzelniczej w Dublanach p. inż. Tadeusza Chrząszcza, profesora państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie d-ra Krzemeckiego—uświetniały i utrzymywały na wysokim poziomie tak naukowym, jak i technicznym, wielce zasłużonego tegoż „Gorzelnika“. Natomiast nazwiska, żyrujące nowy organ, nie tylko nie dają żadnego zapewnienia o jego wartości, ale przeciwnie. Budzą one b. poważne wątpliwości co do tego, czy na fachowem i bezstronnem nawet stanowisku utrzymać ten organ potrafią.

2. Z całego tonu i z użytych w pierwszym numerze tego organu wyrażeń nieuświadomiony czytelnik mógłby wnioskować, że jakoby nowy organ, podszywający się pod dawną nazwę: „Gorzelnik“, reprezentował cały ogół gorzelników Wschodniej Małopolski. Przeciwko używaniu takiego tonu i takich wyrażeń, nieodpowiadających faktycznemu stanowi rzeczy i wprowadzających wprost w błąd, najmocniej protestujemy, a przy tem zaznaczamy, że reprezentuje gorzelników polaków-chrześcjan w całej Rzeczypospolitej Związek Zawodowy Techników Gorzelniczych z jego Zarządem Głównym w Warszawie, a odnośnie do całej i Wschodniej więc Małopolski—Oddział Okręgowy tegoż Związku, z siedzibą miejscowego Zarządu Oddziału w Dublanach i prof. politechniki Lwowskiej, oraz kierownikiem Dublańskiej Szkoły Gorzelniczej i Stacji Doświadczalnej, inż. d-r. Adolfem Josztem na czele.

Zresztą tego rodzaju stan rzeczy ubocznie stwierdza omawiany numer czasopisma, podszywającego się pod dawną tradycyjnie znaną nazwę „Gorzelnika“, życząc swoim czytelnikom szczęśliwego nowego roku pod

datą 1 października i udowadniając tem samem, że reprezentuje tylko zajmujących się gorzelnictwem żydów z Wschodniej Małopolski.

Zarząd Małopolskiego
Oddziału Okręgowego Związku.

Do protestu tego zbędne jest dodawać cokolwiek, oprócz chyba tego, iż mija się z prawdą zawarta w nowym „Gorzelniku“, w artykule „Nowa era w życiu gorzelnika“, wiadomość o tem, że nowowybrany Wydział wspomnianego powyżej zrzeszenia gorzelniczego żydowskiego „wszczął mianowicie z pokrewnymi Związkami w Kongresówce i Poznańskiem rokowania“ jakieś. Ani Zarząd Główny Związku, ani Zarząd Warszawskiego Oddziału Okręgowego tegoż nie wiedzą nic o jakichkolwiek rokowaniach z tą organizacją, a i z Poznańskiego Oddziału Okręgowego niedoszły nas żadne dotąd o nich wiadomości. Nie dzielimy się też z nikim naszem „stanowiskiem“ i idziemy nadal własną, wyprobowaną, torowaną od wielu lat mozolnie drogą, zastrzegając się z swojej strony przeciwko plątaniu nas mistyfikacyjnemu.

SPRAWY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW GORZELNICZYCH.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE RADY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU ZAWODOWEGO TECHNIKÓW GORZELNICZYCH,

odbyte w Warszawie 21 września 1924 r.

Z szeregu spraw, poruszonych na posiedzeniu Rady, przytaczamy poniżej sprawozdania z ogólnej działalności Oddziałów Okręgowych, mogące wzbudzić szersze zainteresowanie, jako też rezultaty wyborów do Rady Głównej i zasadnicze jej uchwały.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Oddziału Warszawskiego p. Kreyser przedstawił sprawozdanie z ogólnej działalności tego Oddziału, a mianowicie oznajmił, że Oddział liczy 517 członków, że prace Komisji Kwalifikacyjnej posuwają się naprzód i że organizacja Kół Miejscowych, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Oddziału, coraz szersze zatacza kręgi; przechodząc zaś do sprawozdania rachunkowego, zaznaczył, że jedną z najważniejszych przeszkód dla możliwego, a bardzo pożądanego dalszego rozwoju, stanowi opieszałe wpłacanie składek przez członków Oddziału, co siłą faktu wytwarza dość trudną dla niego sytuację finansową.

Rada Główna zleciła, aby przez ogłoszenie w „Technice Gorzelniczej" przypomnieć członkom Związku o obowiązku regulowania składek we właściwym terminie.

ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI.

Prezes Okręgowego Oddziału Małopolskiego, prof. inż. d-r. Joszt zakomunikował, że Oddział liczy w tej chwili 85 członków, że prace kwalifikowania postępują naprzód, że czyni się wogóle wszystko, aby wzmocnić organizację; przytem nadmienił, że w ostatnim czasie, wobec odrzucenia podsuwanego mu projektu przyjmowania żydów do Oddziału Małopolskiego, w Małopolsce utworzył się odrębny Związek, który ma na celu ich zjednoczenie.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI.

Prezes Okręgowego Oddziału Poznańskiego, Kazimierz Salkowski zdał sprawę z działalności tego Oddziału, nadmieniając, że Oddział liczy 212 członków, że z organizacyjnemi pracami, aczkolwiek czyni się co można, jest nieco gorzej ze względu na brak sił ku temu. Zaznaczając nadto, że w każdym razie uczyni wszystko, co będzie można, zakomunikował Radzie o mającej się odbyć w roku następnym uroczystości obchodu jubileuszowego 50-cio-lecia organizacji techników gorzelniczych w Poznaniu i prosił o współdziałanie w urządzeniu obchodu jubileuszowego.

WYBORY DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Do Zarządu Głównego, zamiast ustępujących na podstawie losowania pp. Jurczyńskiego Bronisława, Heinkego Antoniego i Piaseckiego Stefana, kandydatury których postawiono przez Zarząd Główny ponownie, zostali wybrani pp. Heinke Antoni, Milik Władysław, Jurczyński Bronisław, zaś na zastępców pp. Ostrowski Edmund, Piasecki Stefan i Wajss Zygmunt, a do Komisji Rewizyjnej Głównej pp. Doroszewski Kazimierz, Kosmalski Leonard, Sobociński Jan, Wieczorek Ludwik i Zahajkiewicz Piotr.

Wobec tego Zarząd Główny obecnie stanowią: prezes inż. Kączkowski Józef, wiceprezesi: inż. d-r. Joszt Adolf i pp. Malatyński Antoni i Salkowski Kazimierz, wreszcie członkowie pp. Harasimowicz Antoni, Heinke Antoni, Jurczyński Bronisław, Kreyser Gustaw, Milik Władysław; i zastępcy pp. Ostrowski Edmund, Piasecki Stefan i Wajss Zygmunt.

UCHWAŁY RADY GŁÓWNEJ.

I. W sprawach ogólnych i organizacyjnych.

1. Potwierdzić wszystkie poprzednie, niezmienione obecnie uchwały Rady Głównej, zalecając władzom, organom i poszczególnym członkom Związku ścisłe ich wypełnianie, oraz przestrzeganie obowiązujących: statutu i regulaminów.

2. Wezwać władze, organy i poszczególnych członków Związku do najżywszego udziału w niezbędnym zcementowaniu całej jego organizacji i przyczyniania się do należytego rozwoju użytecznej ogólnie jego działalności.

3. Zmienić statut Związku stosownie do ustalonych szczegółowo przez Zarząd Główny wskazań i zalecić temuż Zarządowi i jego Prezydjum właściwe zalegalizowanie postanowionych zmian.

4. Przy wprowadzaniu zmian do statutu uwzględnić w szczególności zmianę, umożliwiającą przyjmowanie do Związku techników z odpowiedniemi kwalifikacjami z pokrewnych gorzelnictwu gałęzi przemysłu i tworzenie w tym celu poszczególnych sekcji zawodowych.

5. Stosownie do wniosku Oddziału Warszawskiego zmienić wysokość składek i świadczeń na rachunek Funduszu Pogrzebowego i ustalić je w sposób następujący:

a) Jednorazowe wpisowe — 2 zł.
b) Składka roczna — 6 zł.
c) Zapomoga pogrzebowa przy należeniu do Związku w przeciągu:

6 miesięcy	—	75	zł.
12 „	—	150	„
18 „	—	225	„
24 m. i wyżej	—	300	„

Uchwała ta wchodzi w życie natychmiast i obowiązuje od dnia 1 lipca 1924 r.

6. Stosownie do wniosku Oddziału Poznańskiego, członków Związku, należących do niego nie mniej niż 10 lat bez przerwy, w razie całkowitej niezdolności do dalszej pracy zwolnić od opłaty nadal składek członkowskich, a Związek od wszelkich świadczeń na ich korzyść, uprawniając ich jedynie do korzystania z Funduszu Pogrzebowego przy opłacaniu obowiązujących dla tego korzystania składek w wyznaczonych w tym celu terminach.

7. Stosownie do wniosku prof. Joszta, uzupełnić uchwałę z dn. 23 września 1923 r., dotyczącą przyjmowania kandydatów na praktykantów z wykształceniem nie mniejszem, niż 6-cio klasowem, nadając jej następujące brzmienie: Zlecić wszystkim członkom Związku przyjmowanie i rejestrowanie w Oddziałach Okręgowych przez ich Zarządy kandydatów na praktykę gorzelniczą z wykształceniem ogólnem nie niżej 6 klas, lub z ukończeniem szkoły zawodowej: rzemieślniczej lub rolniczej, według zatwierdzonego przez Radę Główną i ogłoszonego w organie Związku regulaminu.

8. Zmienić istniejące i organizowane przy Zarządach Oddziałów Okęgowych Wydziały Pośrednictwa Pracy, według opartego na odnośnej ustawie żądania władz państwowych, na Społeczne Biura Pośrednictwa Pracy i zorganizować je według wynikającej potrzeby.

9. Zalecić Zarządowi Głównemu zebranie szczegółowych danych o faktycznem wynagrodzeniu techników gorzelniczych za ich pracę zawodową, oraz za zajęcia uboczne, jakie spełniają po za prowadzeniem gorzelń, wszystkich zaś członków Związku zobowiązać do bezwarunkowego dokładnego i ścisłego wypełnienia oraz przedstawienia Zarządowi Głównemu terminowo kwestjonarjuszy, jakie zostaną w właściwym czasie im przesłane.

10. Zalecić Prezydjum Zarządu Głównego wydanie legitymacji o należeniu do Związku wszystkim jego członkom rzeczywistym, tudzież legitymacji o posiadanych kwalifikacjach zawodowych tym z nich, których kwalifikacje te będą stwierdzone przez Komisje Kwalifikacyjne z powiadomieniem o tem Zarządu Głównego przez Zarządy Oddziałów Okręgowych.

11. Stosownie do oświadczenia Poznańskiego Oddziału Okręgowego o przypadającym w 1925 r. 50-letnim jubileuszu przekształconego po wojnie w rzeczony Oddział dawniejszego Towarzystwa Gorzelniczego na WKs. Poznańskie i Pomorze, zlecić Zarządowi Głównemu przyjęcie najżywszego według możności udziału Związku w tym jubileuszu, a nadto zwołania do Poznanie II-go Zjazdu Techników Gorzelniczych Polskich i Rady Głównej Związku w okresie czasu uroczystości jubileuszowych.

12. Stosownie do wniosków Oddziałów Okręgowych Małopolskiego i Poznańskiego, w uznaniu zasług dla gorzelnictwa i organizacji w niem technicznej pracy zawodowej, zaprosić aklamacyjnie na członków honorowych Związku inżynierów i profesorów: Politechniki Lwowskiej—pp. Wiktora Syniewskiego i Adolfa Joszta oraz Uniwersytetu Poznańskiego—p. Tadeusza Chrząszcza.

II. W związku z wprowadzeniem ustawy o monopolu spirytusowym.

13. Ze względów na ciężki zamęt i wstrząśnienia jakie w przemyśle gorzelniczym i ogólnie spirytusowym wywołuje wprowadzenie niewyrównanej w całokształcie i w wielu szczegółach ustawy o monopolu spirytusowym w trakcie zwłaszcza ogólnego kryzysu i w czasie rozpoczynającej się kampanji gorzelniczej, zwrócić się do miarodajnych władz z przedstawieniem o jaknajszybsze uregułowanie nienormalnych stosunków, wstrzymujących i zakłócających bieg życia gospodarczego w zakresie przemysłu spirytusowego.

14. Wyrazić najwyższe ubolewanie z powodu pokrzywdzenia techników gorzelniczych, wskutek usunięcia przez ciała ustawodawcze w ustawie o monopolu spirytusowym ich przedstawiciela z Państwowej Rady Spirytusowej, wbrew nawet projektodawczemu wnioskowi Ministerstwa Skarbu, przyczem nietylko zostało stwierdzone zapoznanie interesów całej sfery licznych, a przytem i zorganizowanych pracowników, ale równocześnie zlekceważono znowu znaczenie i gotowość do chętnej pomocy najkompetentniejszych w danym zakresie, w obecnych zwłaszcza warunkach, techników gorzelniczych, tudzież ogarniającego całą Rzeczpospolitą Związku, zabiegającego według sił i możności o rozwój techniki z uwagą na potrzeby i pożytek tak przemysłu i rolnictwa, jak i Skarbu Państwa.

15. Zwrócić uwagę miarodajnych i zainteresowanych czynników na nieobliczalną w skutkach szkodliwość nadmiernego zwłaszcza ograniczenia bezpośrednio, jak również pośrednio przy wyznaczaniu cen, wytwórczości gorzelniczej, tudzież na konieczność nieszczędzenia zabiegów i nawet ofiar dla wzmożenia wywozu spirytusu za granicę i zastosowania go w technice, lecznictwie i gospodarstwie domowem.

16. Zwrócić uwagę miarodajnych i zainteresowanych czynników, jakoteż władz, organów i członków Związku na konieczność przystosowania w właściwy sposób techniki gorzelniczej i wogóle spirytusowej do nowych warunków, wytworzonych przez wprowadzenie ustawy o monopolu spirytusowym, tudzież do przeciwdziałania według sił i środków możliwemu, nader szkodliwemu w skutkach jej zdziczeniu, zamiast] niezbędnego podnoszenia i usprawniania.

17. Zwrócić uwagę miarodajnych i zainteresowanych czynników na wysoki nietylko moralny, ale i materjalny pożytek tak dla przemysłu gorzelniczego i wogóle spirytusowego, jak zwłaszcza przy monopolu spirytusowym i dla Skarbu Państwa, wynikający z należytego podtrzymania, właściwego rozwoju i uprzystępnienia uczelń i kursów zawodowych, jakoteż właściwego ugruntowania zakładów dla badań naukowych w zakresie rzeczonego przemysłu.

18. Zwrócić uwagę miarodajnych i zainteresowanych czynników na rozszerzającą się coraz więcej ucieczkę z gorzelnictwa i braku w niem przybytku wykwalifikowanych fachowo sił technicznych wskutek niewystarczającego wynagrodzenia. a często i nieodpowiedniego traktowania ich na posterunkach pracy zawodowej, przyczem zastępowane są one przez pracowników bez żadnych przeważnie kwalifikacji zawodowych, godzących się wprawdzie z najgorszymi choćby warunkami, ale jeżeli nawet uczciwych, to niszczących przedwcześnie cenne urządzenia i niewyzyskujących należycie materjałów i paliwa, a więc podrywających tylko w wysokim stopniu wytwórczość i przynoszących stosunkowo olbrzymie straty, bynajmniej nie współmierne z czynionemi na technicznej pracy oszczędnościami.

19. Zwrócić uwagę miarodajnych i zainteresowanych czynników, na konieczność unarodowienia techniki gorzelniczej i zwłaszcza usunięcia z niej podejrzanych lub wyraźnie szkodliwych osobników, przy opieraniu się przytem na opinji Związku, który tradycyjnie już i nieubłaganie stoi na straży dobra ogólnego przy przyjmowaniu i kwalifikowaniu z fachowej i moralnej strony techników gorzelniczych w środowisku swojem i wogóle.

20. Zwrócić uwagę miarodajnych i zainteresowanych czynników, na wzrastające niebezpieczeństwo dla legalnego przemysłu gorzelniczego i Skarbu Państwa, wynikające z wzrostu stawek opodatkowania i cen sprzedażnych spirytusu, jakoteż cen napojów spirytusowych, o ile równocześnie i równorzędnie nie będą stosowane odpowiednio radykalne środki w zwalczaniu nadużyć w jawnych gorzelniach, oraz przy unicestwianiu tajnych gorzelń i przemytnictwa,

Od Zarządu Warszawskiego Oddziału Okręgowego.

Mimo uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Warszawskiego Oddziału Okręgowego, odbytego 6 lipca 1924 r. i niejednokrotnych wezwań w „Technice Gorzelniczej" członków Oddziału, zalegających z opłatami składek członkowskich za lata 1923/4 i ubiegłe do natychmiastowego regulowania zaległości, przyczem w № 3 „Techniki Gorzelniczej" ogłoszone zostały nazwiska członków zalegających, z wymienieniem sum należnych od nich Związkowi, b. wielu jeszcze nie odezwało się na to wezwanie.

Wobec powyższego Zarząd Warszawskiego Oddziału Okręgowego czuł się zniewolonym na posiedzeniu w dn. 12 października r. b., opierając się na uchwałach Walnego Zgromadzenia, wszystkich członków, zalegających z opłatami składek członkowskich za lata 1923/4 i ubiegłe, z dniem 1 października r. b. zawiesić w prawach członkowskich z zastrzeżeniem, że o ile składki te nie zostaną uregulowane lub formalnie odroczone przez Zarząd Warszawskiego Oddziału do *1 stycznia 1925 r.*, zalegający nadal z opłatami automatycznie zostaną wykreśleni z listy członków Związku.

Spis zalegających członków na żądanie Zarządu Oddziału Warszawskiego, zamieszczamy poniżej. Przedstawia się on jak następuje:

Andrzejewski Józef 12 zł.

Brzozowski Edward 12 zł, Bieniecki Józef 12 zł, Bocianowski Mieczysław 12 zł, Bielicki Władysław 12 zł, Bobrowski Kazimierz 12 zł.

Chomiński Jan 12 zł, Czerwiński Jan 12 zł, Czachowski Cezary 9 zł 70 gr, Chodkowski Józef 1 zł 4 gr.

Derkowski Zygmunt 12 zł i za 22/23 r., Droszyński Dyonizy 12 zł, Dziubiński Franciszek 12 zł, Dziewicki Jan 12 zł.

Ficner Stanisław 12 zł, Frączkowski Wiktor 12 zł, Frige Teofil 12 zł i za 21/22, 22/23 r., Falęcki Włodzimierz 12 zł i za 22/23 r., Frankiewicz Witold 12 zł.

Gierulewicz Piotr 12 zł, Gajdziński Henryk 12 zł, Gregor Stanisław 12 zł, Gawroński Czesław 12 zł, Górecki Edmund 12 zł, Górecki Aleksander 12 zł, Grądzki Eugenjusz 8 zł.

Himer Wacław 12 zł.

Jędrzejkowski Mieczysław 12 zł, Jabłoński Józef 12 zł.

Kluge Zygmunt 7 zł, Kowalczuk Czesław 12 zł, Koźmiński Lucjan 12 zł, Krukowski Władysław 12 zł i za 21/22 i 22/23 r., Kube Mieczysław 12 zł i za 22/23 r., Kucharski Wiktor 12 zł, Kownacki Jan 12 zł, Kwapiszewski Józef 12 zł i za 22/23 r., Kowszyk Arkadjusz 12 zł, Krasnodębski Stanisław 12 zł i za 21/22, 22/23 r., Kossakowski Stanisław 12 zł, Krzymiński Stanisław 12 zł.

Muszyński Józef 12 zł, Musiałowicz Władysław 12 zł, Maciejewski Ignacy 12 zł, Meder Stanisław 12 zł, Meder Juljan 7 zł, Modrzyński Ignacy 1 zł, Michniewicz Wacław 1 zł. 30 gr.

Neneman Bogdan 12 zł, Nowiński Wacław 12 zł.

Orzechowski Ignacy 8 zł 17 gr.

Pahl Władysław 12 zł, Piątkowski Feliks 12 zł, Piotrowski Czesław 1 zł.

Radońki Jan 12 zł, Rogowski Jan 12 zł.

Sidorowicz Wiktor 12 zł, Skibniewski Franciszek 12 zł, Skup' Feliks 12 zł, Sobkiewicz Stanisła 12 zł, Stefanowicz Józef 12 zł, Strunde Robert 12 zł, Sztejnbis Michał 12 zł, Szulakowsk Tomasz 12 zł, Skibniewski Leon 12 zł, Szumski Stanisław 12 zł, Snawadzki Czesław 1 zł 45 gr, Sawicki Bolesław 12 zł, Szenker Stanisław 12 zł, Sulimierski Aleksander 12 zł.

Tippelt Jan 12 zł, Tomiak Józef 12 zł, Tomczyk Kazimierz 12 zł.

Wacław Józef 12 zł, Wasilewski Edward 6 zł, Witek Teofil 2 zł.

Zaliwski Franciszek 6 zł 45 gr.

Żurakowski Walerjan 12 zł.

Prezydjum Zarządu Warszawskiego Oddziału Okręgowego.

Skład prezydjum Zarządu Warszawskiego Oddziału Okręgowego Związku, ustalony na posiedzeniu Zarządu 12-go października r. b., przedstawia się jak następuje:

Prezes: Malatyński Antoni.

Vice-prezesi: Ostrowski Edmund, Piasecki Stefan

Skarbnik: Jurczyński Bronisław.

Lista kandydatów na członków Związku,

przyjętych na posiedzeniu Zarządu Warsz. Oddz. Okręg.

1. W dniu 14 czerwca 1924 r.

Bobrowski Henryk — Zaszków, p. Ostrów.
De Corde Marjan — Podgórze, p. Wyszogród.
Iłłakowicz Miecz. — Śleszyn Wielki, p. Żychlin.
Kozłowski Wacław — Radom, ul. Lubelska, № 75.

2. W dniu 5 lipca 1924 r.

Ciesielski Zygmunt — Rychłocice, p. Widawa.
Koyer Wacław — Kozietuły, p. Mogielnica.
Zakrzewski Józef — Warszawa, ul. Złota 3, m. 4.

3. W dniu 12 października 1924 r.

Barański Władysław — Ławsk, p. Szczuczyn.
Benkien Jan — Trynosy, p. Ostrów-Łomżyński.
Czyszkowski Zygmunt — Rybczewiee, p. Piaski-Luterskie.
Fabjański Józef — Zamość, Janowice Małe.
Kempe Reinhold — Stropieszyn, p. Ceków.
Łazowski Mikołaj — Wołkowysk, ul. Kościuszki, 63.
Łaziński Zygmunt — Morawin, p. Kalisz.
Otręba Władysł. — Grzybowo-Windyki, p. Mława.
Piotrowski Wacław — Wyszków, ul. Ogrodowa, 25.
Rukójżo Bolesław — Ułanowice, p. Klimontów.
Swistun Benedykt — Wołkowysk, p. loco.
Topolski Włodzimierz — Rozwozin, p Żuromin.
Topolski Zygmunt — Pietkowo, p. Łapy.

4. W dniu 23 listopada 1924 r.

Ciesielski Bolesław — Olszowa, p. Ujazd,
Dziubiński Feliks — Warszawa, ul. Dobra, 79, m. 34.
Głowacki Antoni — Przedecz, p. loco.
Kleniewski Edward — Kurki, p. Szczuczyn,
Mickaniewski Józef — Stemplewo, p. Dąbie.
Żochowski Bolesław junior- Warszawa, Sandomierska 23, m. 41.

Koła Miejscowe.

Odbyły się w dalszym ciągu *) w obrębie Warszawskiego Oddziału Okręgowego Związku Zebrania organizacyjne następujących Kół Miejscowych:

Nazwa Koła	Data organizacyjnego zebran.	Liczba obecnych	Wybrano Prezydjum Koła **)	Nazwa gorzelni rolniczych, przemysłowych i drożdżowych, jako też rektyfikacji, które Koło obejmuje.
Płockie	12. X	6	De Corde Marjan, Krzywkowski Czesław	Srebrna, Siecienie, Starożreby, Słubice, Grodkowo, Podgórze.
Sieradzko-Kaliskie	19. X	10	Wolniewicz Michał, Kobusiewicz Wacław, Byczewski Kazimierz.	Stropieszyn, Kalisz, Radliczyce, Marchwacz Szczytniki, Chodybki, Chocim, Małków, Prusinowice, Męska Wola, Sieradz, Bełdów, Wronowice, Biernadki, Strojec, Śmaszew. Krempa, Dobra, Inczew, Bronówek, Dłutów, Czarnożyły, Rychłociee, Czepów. Bratoszewice, Krzeslów, Lututów, Zgierz.
Łomżyńskie	26.X	6	Kaniewski Bolesław, Wojciechowski Stefan, Barański Władysław.	Lachów, Grabowo. Ławsk, Słucz, Dierzbie, Łomża (rozlewnia), Zalesie, Grodzisk, Korzeniste, Jeziorno, Bożejewo, Rydzewo, Poryte, Przytuły, Drogoszewo,
Kutnowskie	9. XI	11	Zdziubano Antoni, Hejmanowski Leopold, Sokołowski Mieczysław	Lubień, Łanięta, Kutno (gorzelnia i rektyfikacja), Strzelce, Staro-Zaborów, Trębki, Orłów, Luszyn, Sleszyn, Łowicz, Rogów, Słubice, Żydów, Czemanin, Głuszyn, Brzezie, Skłuty. Sobota, Katarzyna, Ponentów, Tuszynów Dzierzbice, Głębokie, Grabów, Zbylczyce, Parski.
Sokołowsko-Węgrowskie	16. XI	12	Mystkowski Tytus, Godon Ludwik.	Łochów, Stara Wieś, Popow, Korytnica, Jartypory, Kupientyn, Mołomotki, Paulinów, Kołodziąż, Ceranów, Zaszków, Broszków, Bartków, Rusków, Kuflew, Wodynie, Miastków, Ruchna.

*) „Techn. Gorzeln.", Nr, 4 za r. b.
**) W tej rubryce pierwsze z kolei nazwisko oznacza przewodniczącego, drugie — jego zastępcę, trzecie — sekretarza.

W tymże okresie czasu dane były przez Zarząd Oddziału następujące upoważnienia na organizację Kół Miejscowych:

3. X. — panu Kołodziejskiemu Zygmuntowi z Gnojna—na organizację Koła Stopnickiego.

9 X. — p. Lniskiemu Władysławowi z Karnkowa—na organizację Koła Lipnowskiego.

24. X. — p. Drobiazgiewiczowi Adamowi z Siedlisk — na wznowienie organizacji Koła Krasnostawskiego, ponieważ poprzedni jego przewodniczący i zastępca wyjechali z obrębu Koła.

4. XI. — p. Kurowskiemu Aleksandrowi z Żukówka — na organizację Koła Płońskiego.

22. XI. — p. Rauchowi Henrykowi z Wilczycy — na organizację Koła Ostrowieckiego.

Na skutek powyższego upoważnienia, p. Kołodziejski Zygmunt zwołał organizacyjne zebranie Koła Stopnickiego na dzień 9. XI. Wskutek małej liczby zebranych (3 osoby), uznano zebranie jako niedoszłe do skutku i zebrani zdecydowali przyłączyć się do Koła Kielecko-Miechowskiego.

Oprócz tego odbyło się 9. XI. zwyczajne zebranie Koła Grójeckiego, na którem było obecnych 6 osób.

Zebrania organizacyjne Kół zagajał delegat Związku, inż. K. Hryniewicz. Na każdem z nich, oprócz załatwienia spraw organizacyjnych, omawiano tematy techniczne i zawodowe, tudzież wygłaszano referaty fachowej treści. Zebrania odznaczały się ożywieniem.

W wyniku odbytych dotychczas zebrań Kół nastręczają się niektóre uwagi, któremi winni jesteśmy podzielić się z naszymi czytelnikami. Mianowicie, do Koła Płockiego należy tylko 6 gorzelń, Jednakowoż liczba członków w obrębie tego Koła jest niewątpliwie większa, a są pomiędzy nimi ludzie dzielni, których należy przyciągnąć do zbiorowej działalności.

W zebraniach niektórych Kół przyjmują również udział urzędnicy skarbowi i zainteresowane z innej strony gorzelnictwem osoby. Zapewne jest to wogóle dobrze, zwłaszcza jeżeli występujące w charakterze gości na zebraniach osoby mogą podnieść ich poziom i znaczenie.

Z drugiej strony bywają również na zebraniach nie będący członkami Związku technicy z zakresu gorzelnictwa. Ci oczywiście powinni zapisać się do Związku i w tym celu Zarząd Oddziału uchwalił przesłać przewodniczącym Kół, dla wypełnienia w podobnych wypadkach, blankiety, ustalone dla przyjmowania do Związku.

Giełdowe ceny żyta w Warszawie*).

Podajemy niżej najwyższe ceny żyta, notowane w październiku i listopadzie na Giełdzie Warszawskiej.

Żyto Kongresowe. Za 100 kg., stacja załadowania, płacono:

MIESIĄC	DATA	ZŁOTE
Październik	20—23, 27—30	23,00
Listopad	1 i 17	21,75

SPRAWY OGÓLNE.

W SPRAWACH KONTROLI TECHNICZNEJ I TECHNIKÓW GORZELNICZYCH.

W Nr.Nr. 1—2 „Techniki Gorzelniczej" z 1922 r. wymieniliśmy szczegółowo przyrządy i odczynniki, przeznaczane dla kontroli technicznego przerobu w gorzelniach, zaznaczając przy tem, że poważne wywołuje straty prowadzenie gospodarstwa gorzelniczego po omacku, co z porządku rzeczy musi wynikać z braku rzeczonych przyrządów i odczynników,

Obecnie, w Nr. 9—10, „Przemysłu Rolnego", w artykule p. t. „Kontrola techniczna gorzelni w Kongresówce przed wojną i w czasach obecnych", czytamy co następuje:

„Bardzo niewystarczająco przedstawia się zaopatrzenie gorzelni w aparaty do kontroli przerobu. Notowane w tym względzie braki przekraczają o wiele granice dopuszczalne ze względu na możność i potrzebę kontrolowania stałego przez kierownika gorzelni biegu przerobu. Nie wszystkie gorzelnie posiadają np. kwasomierze i wagę Reimanna, znaczna ilość z posiadających ma je często nie do użycia, bardzo często jest brak termometru w kadzi zaciernej, notujemy także znaczne braki w zasobie cukromierzy, ciepłomierzy i alkoholomierzy. Aparaciki odpędowe (Sallerona) do badania wywaru na zawartość alkoholu posiadało zaledwie 2% gorzelni kontrolowanych, mikroskop należy do bardzo rzadkich wyjątków. Nie ulega kwestji, że ujemny pod tym względem stan rzeczy tłomaczyć można drożyzną przy-

*) „Techn. Gorzeln.", № 4 za r. b.

rządów kontroli, a nawet ich dotkliwym brakiem na naszym rynku handlowym, nie ulega jednak również kwestji, że prowadzenie dobre przerobu gorzelniczego możliwe jest jedynie przy stałej i czynnej kontroli jego przebiegu, do czego przyrządy kontroli są konieczne. Oszczędność na tej części kosztów produkcji okowity z reguły bardzo drogo kosztuje, wprowadzając jednocześnie stan nieświadomości i braku odpowiedzialności za wyniki przerobu u kierownika gorzelni. A stan taki, to badaj jeden z najskuteczniejszych sposobów obniżania poziomu technicznego w przemyśle rolnym".

Przyklasnąć tylko można takiemu ujęciu niezmiernie ważnej dla gorzelnictwa sprawy w organie naczelnego przedstawicielstwa własności gorzelniczej i to z zakresu gorzelnictwa rolniczego w Polsce. A przytem nadmienić należy, że z drugiej strony wszystko się czyni, co jest możliwe, ażeby udostępnić zaopatrzenie gorzelń w niezbędne dla przytoczonych celów przedmioty i artykuły i to w oparciu już przeważnie na wytwórczości krajowej. Zabiegi pod tym względem zespolonej z Z. Z. T. G., a więc i z naszym organem, spółki akcyjnej, „Technika Gorzelnicza" nie mogą być przy tem pominięte, a to tem więcej, że węzły pomiędzy nią a pojmującym szerzej swoje zadania, wysoce poważnym odłamem zorganizowanej własności gorzelniczej zacieśniają się coraz mocniej.

Nie dość jednak tego. W zaznaczonym artykule w „Przemyśle Rolnym" poruszoną jest również sprawa konieczności prowadzenia dziennika przerobu w gorzelniach.

I ta sprawa jest przez Związek przesądzoną i to b. radykalnie. Mianowicie wszyscy członkowie Związku zobowiązani są przez jego Radę Główną bezwzględnie do prowadzenia takiego dziennika; jeżeli zaś ta uchwała nie wszędzie jeszcze jest wykonywana wobec trudności, jekie w wielu wypadkach napotykano przy nabyciu odpowiedniego dziennika, to obecnie jest to nabycie już dla wszystkich umożliwione w biurze zaznaczonej Spółki Akcyjnej. Z drugiej zaś strony zwrócona jest na ten przedmiot szczególna uwaga przez Tymczasową Państwową Radę Spirytusową, która przy omawianiu wynagrodzenia techników gorzelniczych dla oznaczenia wysokości kosztów produkcji wobec ustalenia cen spirytusu kontygensowego, nabywanego przez władze monopolowe, w związku z wynagrodzeniem techników gorzelniczych ustaliła co następuje:

„przy opracowaniu przepisów wykonawczych do art, 47 ustawy o monopolu spirytusowym należy uwzględnić następujące wymagania w stosunku do technika gorzelniczego:

Technik gorzelniczy otrzyma zezwolenie władzy skarbowej na prowadzenie gorzelni o ile:

1. jest człowiekiem posiadającym żądane kwalifikacje natury moralnej,

2. jest fachowcem gorzelniczym, który:

a) potrafi prowadzić dziennik przerobu technicznego w gorzelni według wzoru ustalonego i dziennik taki zobowiąże się prowadzić,

b) potrafi osiągnąć w dobrze urządzonej gorzelni jako minimum przeciętnie 60 l okowity 100% z 100 kg krochmalu,

c) posiada ogólne wykształcenie przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej,

Tak więc prowadzenie dziennika przerobu nabiera już obecnie nawet praktycznego dla techników gorzelniczych znaczenia, a to tem w wyższym stopniu, że należy się nim wylegitymować z osiągniętych wydatków spirytusu, jako też uwydatnić w nim, wśród innych szczegółów, w uzupełniający sposób: czy gorzelnia jest istotnie „dobrze urządzona", a jeżeli nie, to jakie posiada braki, wpływającc w niewątpliwy sposób na zmniejszenie wydatków; wrzystkie zaś te dane, przedstawiane we właściwym czasie Zarządom Oddziałów Okręgowych Związku, będą służyć jako dodatkowy materjał dla ich oddziałowych Komisji Kwalifikacyjnych, jakoteż dla Zarządów Oddziałów. A nie ulega przecież wątpliwości, że wobec nader poważnego i ostrożnego traktowania tej sprawy już zdawna przez Związek, władze skarbowe poważnie bedą się liczyć z kompetentnemi jego legitymacjami i opinjami przy wydawaniu zaznaczonych powyżej, a wymaganych przez § 47 ustawy o monopolu spirytusowym zezwoleń.

Uporządkowanie kontroli technicznej w gorzelniach musi być obecnie wykonywane. Jest to nakaz życiowego znaczenia dla techników gorzelniczych. A z drugiej strony nie może być również obojętną dla własności gorzelniczej konieczność doprowadzenia gorzelń do stanu „dobrze urządzonych", a więc do odpowiedniego ich zaopatrzenia, oczywiście bez pomijania zarazem potrzeb kontroli technicznej i prowadzenia dziennika przerobu.

Nadto zaznaczyć należy, że jeżeli powiada się obecnie, że technik gorzelniczy powinien posiadać ogólne wykształcenie przynajmniej w zakresie szkoły powszechnej, to trzeba wyjaśnić przytem stanowisko Związku, zajmowane w doniosłej tej, dla należytego ukształtowania poziomu polskiej techniki gorzelniczej, sprawie.

Mianowicie jeszcze przy zapoczątkowaniu działalności na obszarze b. zaboru rosyjskiego, dawniejsze Stowarzyszenie Pracowników Gorzelniczych wymagało już w przeciągu wielu lat

przed wojną od wstępujących na praktykę gorzelniczą wykształcenia ogólnego przynajmniej w zakresie 4 klas szkoły średniej; a Związek podniósł ten poziom na całym już obszarze Rzeczypospolitej do zakresu przynajmniej 6 klas takiej szkoły, albo też, względnie, żądając ukończenia szkoły zawodowej rzemieślniczej lub rolniczej. Ponieważ zaś poziom, ten ustalony ostatecznie w porozumieniu z kierownictwem Szkoły Gorzelniczej w Dublanach, od kilku już lat surowo jest w praktyce przestrzegany, przeto obniżenie go obecnie nie wydaje się możliwem bez zamachu na rozwojową przyszłość uzależnionego od niego przecież w wysokiej mierze przemysłu gorzelniczego, a obecnie i Skarbu Państwa.

Jeżeli odnośnie do nowych sił technicznych w gorzelnictwie dotychczasowe zasadnicze stanowisko Związku nie powinno być w żadnym razie poderwane, a z jego opinjami w tym względzie bodaj należy się liczyć, to z drugiej strony wypada dotknąć innej kategorji techników gorzelniczych, pochodzących zwłaszcza z b. zaboru rosyjskiego, którzy posiadając często domowe tylko wykształcenie ogólne, są wyrobionymi przez długę praktykę życiową pracownikami i podczas tej praktyki zdołali podnieść niekiedy stosunkowo wysoko poziom rzeczonego wykształcenia; nie mogą się jednak przytem wykazać żadnymi dokumentami. I otóż komisje kwalifikacyjne Związku, zwłaszcza zorganizowane mocno i działające sprawnie od dłuższego już czasu w Warszawskim i Małopolskim Oddziałach Okręgowych Związku, zwracają na ten przedmiot najwyższą uwagę już zdawna; w Poznaniu zaś organizuje się podobna komisja z oparciem na miarodajnych uchwałach Rady Głównej i regulaminach Związku. Dla tego więc i z opinjami Związku o tego rodzaju starszych technikach gorzelniczych nie można się nie liczyć.

W końcu należy zauważyć, że właśnie stawiane wobec techników gorzelniczych przez Związek, a obecnie i przez władze skarbowe stosunkowo wysokie wymagania muszą iść w parze z zabiegliwością o należytem wynagradzaniu tych pracowników, o które Związek upomina się też według możności swojej, mając na uwadze dobro nie tylko gorzelników, ale i przemysłu gozelniczego, a obecnie i Skarbu Państwa. Oczywiście jednostronnie krótkowzroczna, zaściankowa polityka w tym względzie zaprowadzić może tylko na manowce. Przed nią też i przed dalszemi jej poważnemi niewątpliwie i wysoce niepożądanemi dla wszech względów skutkami, przestrzegamy gorąco.

Jeżeli wogóle prowadzona przez kierowników gorzelń kontrola techniczna winna być należycie zaopatrzona, zorganizowana, prowadzona i usystematyzowana, to nie mniej jest ważnem zaprowadzenie z zewnątrz odpowiedniej kontroli przez przyjezdnych instruktorów, którzy potrafią sprawdzić cały stan urządzenia gorzelń i prowadzenia w nich robót, jakoteż udzielić właściwych wskazówek, niezawodnych tak z teoretycznego punktu widzenia, jak w oparciu na wytrawnem doświadczeniu: co i w jaki sposób winno być zmienione, uzupełnione i uporządkowane w celu osiągania lepszych rezultatów. Nie idzie bowiem przy takiej kontroli o suchą krytykę i wytykanie błędów, alboteż o zbieranie choćby niezmiernie cennych statystycznych danych, ale o istotną, dokonywaną na miejscu doświadczalnie lub pokazowo i wogóle praktycznie naprawę faktycznego stanu rzeczy, który pozostawia w Polsce wiele jeszcze do życzenia; obecnie zaś bez porównania więcej, aniżeli przed wojną. Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy to, wskazując przyczyny, przy dążeniu do ich usuwania w sposób życiowy.

Kierując się praktycznemi względami, zapoczątkowaliśmy na gruncie wspomnianego powyżej Stowarzyszenia Pracowników Gorzelniczych przed wojną podobnego rodzaju kontrolę, która ogarnęła z czasem cały b. zabór rosyjski i sięgała nawet po za obecne nasze granice wschodnie; jeżeli zaś cały niezbędny dla niej aparat pomocniczy wysunął sią z rąk naszych z konieczności, a nadto i dla celów ówcześnie wyższych, to winni jesteśmy raz jeszcze stwierdzić, że takiej kontroli obecnie brakuje naszemu gorzelnictwu na przeważających połaciach ziem naszych.

O tego rodzaju kontrolę dopominają się obecnie stale u nas techniczni kierownicy gorzelń, a my możemy uczynić tylko to, co w danych warunkach jest dla nas w rzeczy samej wykonalnem: dopominamy się przy każdej sposobności o jej uporządkowanie.

Taką sposobność nastręcza też nam wskazany w wstępie niniejszego artykuł z „Przemysłu Rolnego“, zawierający zresztą wiele wogóle prawd i zasługujący na zapoznanie się z nim szczegółowe.

CENY SPIRYTUSU.

Minister Skarbu ustalił ceny spirytusu wyprodukowanego w kampanji w 1924-25 i do 1 stycznia 1926 r.

Podstawowa cena 1 hektolitra spirytusu 100%, odpędzonego w gorzelni rolniczej, wypalającej w ciągu kampanji 700 hl. 100% spirytusu, loco wagon stacji kolejowej towarowej, względ-

nie przystań, znajdujące się w najbliższej odległości od gorzelni rolniczej, ustala się w następujących wysokościach:

dla gorzelń następujących województw:

Warszawskiego	zł	61,50
Łódzkiego	„	60,50
Kieleckiego	„	61,50
Lubelskiego	„	60,—
Białostockiego	„	59,50
Poznańskiego	„	59,—
Pomorskiego	„	60,—
Wileńskiego	„	63,50
Nowogródzkiego	„	61,50
Poleskiego	„	62,50
Wołyńskiego	„	61,50
Krakowskiego	„	60,50
Lwowskiego	„	58,—
Stanisławowskiego	„	58,—
Tarnopolskiego	„	58,50
Ślązkiego	„	63,50

Dla poszczególnych gorzelń, w zależności od ustalonej ich wytwórczości, powyższe ceny zwiększają się przez odsetkowe dodatki, albo też zmniejszają przez potrącenia, wskazane w art. 11 ustawy o monopolu spirytusowym.

Przytem dla gorzelń drożdżowych, jakoteż przemysłowych, zużytkowujących wywar, ceny podstawowe obniżają się nadto o 10%, a dla gorzelń przemysłowych, nie przerabiających użytkowo wywaru — o 17,5%.

Odnośne rozporządzenie ma być ogłoszone w dniach najbliższych.

DZIAŁ NAUKOWO-SPRAWOZDAWCZY.

WPŁYW ROZPUSZCZONYCH W WODZIE GAZÓW NA ŚCIANKI KOTŁA PAROWEGO.

Woda kotłowa oprócz związków mineralnych, wydzielających się częściowo podczas gotowania, zawiera również składniki gazowe powietrza, więc azot, tlen i bezwodnik węglowy. Gazy te rozpuszczają się w wodzie w innym stosunku, niż je spotykamy w powietrzu. Powietrze zawiera bowiem azotu 79,2%,

tlenu 20,8% i bezwodnika węglowego 0,000296%; natomiast w wodzie ustosunkowanie ich odpowiada: azotu 63,59%, tlenu 34,24%, bezwodnika węglowego 2,17%. W powietrzu atmosferycznym zajmuje tlen $^1/_5$ objętości, natomiast objętość jego w wodzie wynosi $^1/_3$; zatem jest go tam prawie dwa razy więcej. Bezwodnika węglowego znajduje się w wodzie 733 razy więcej, niż w powietrzu.

Według prawa Henrygo rozpuszczalność gazów w wodzie jest wprost proporcjonalną do ciśnienia, a odwrotnie proporcjonalną do ciepłoty.

Litr wody o 20°C, przy ciśnieniu atmosferycznem, zawiera: azotu 14,4 cm^3, tlenu 7,0 cm^3, oraz kwasu węglowego 0,47 cm^3. Przy ogrzewaniu wody gazy się ulatniają. W wodzie wrzącej zmniejsza się zawartość tlenu do $^1/_3$ pierwotnej ilości, a jakkolwiek przy gotowaniu wody ulatnianie się tlenu idzie dalej, to jednak w normalnych warunkach wody, wolnej od gazów, otrzymać nie można. Przy oziębianiu wody następuje proces odwrotny: składniki gazowe powietrza rozpuszczają się znowu i to z różną szybkością, zależnie od tego, czy woda pozostaje w ruchu lub spokoju. Woda, ściekająca do zbiornika w formie deszczu, wykazuje prawie pełne nasycenie gazami powietrza.

1 m^3 wody, nasyconej tlenem (7 cm^3 tlenu w litrze wody), może utlenić 24 g żelaza. Jeżeli przyjmiemy, że kocioł parowy o 100m^2 powierzchni ogrzewalnej i sile parowania 14 kg pary na 1 m^2 powierzchni ogrzewalnej, był w ruchu w przeciągu 12 godzin, to tlen zawarty w nim mógłby utlenić w tym czesie 403,2 g żelaza, co w przeciągu roku odpowiadałoby 147 kg żelaza. Rozkładając to działanie na całą powierzchnię kotła, dałoby to zmniejszenie się jego grubości ścian o 0,2 mm. Gdyby działanie było rzeczywiście równomierne na całej powierzchni kotła, to wskutek zmniejszenia się grubości ścian, powodowanego powyższem utlenieniem, niebezpieczeńswo eksplozji kotła mogłoby wystąpić dopiero po upływie 15 lat. W rzeczywistości ściany kotła są nagryzane nierównomiernie, przyczem niektóre miejsca znacznie szybciej, niż inne.

Nagryzanie ścian kotła parowego było prawie ogólnie tłomaczone do niedawna obecnością kwasu węglowego, który miał współdziałać w sposób następujący:

$$\underbrace{2\,Fe}_{\text{żelazo}} + \underbrace{2\,CO_2}_{\text{bezwodnik węglowy}} + \underbrace{2\,H_2O}_{\text{woda}} = \underbrace{2\,FeCO_3}_{\text{węglan żelaza}} + \underbrace{2\,H_2}_{\text{wodór}}$$

Tlen, znajdujący się w wodzie, działał na powstały węglan żelaza i powodował tworzenie się rdzy w formie szlamu:

$$\underset{\text{węglan żelaza}}{2\,FeCO_3} + \underset{\text{woda}}{3\,H_2O} + \underset{\text{tlen}}{O} = \underset{\text{wodorotlenek żelazowy (rdza)}}{2\,Fe(OH)_3} + \underset{\text{bezwodnik węglowy}}{2\,CO_2}$$

Wodorotlenek żelazowy (rdza) został w ten sposób wydzielony, a oswobadzany przy reakcji wolny bezwodnik węglowy działał na dalsze części żelaza i to tak długo w całym tym łańcuchu procesów, dopóki cała ilość tlenu nie została zużytą. Bezwodnik węglowy pełni tu zatem rolę katalizatora.

Obserwując rdzewienie ścianek kotła, zauważyć można ich łuszczenie, wywołane rdzą, co dało podstawę do innego tłomaczenia procesu niszczenia kotła Tlen działa w obecności wody bezpośrednio na żelazo. Tworzą się przy tem rozmaite tlenki i wodorotlenki żelaza, na które działa bezpośrednio żelazo tak, że tlenek żelazawo-żelazowy i jego wodorotlenek odgrywają rolę czynników, przenoszących na żelazo tlen, rozpuszczony w wodzie. Działanie to przebiega w sposób następujący:

$Fe + O = FeO$ (czarny tlenek żelazawy)

$Fe + O + H_2O = Fe(OH)_2$ (zielony, kłaczkowaty wodorotlenek żelazawy)

$3\,FeO + O = Fe_3O_4$ (tlenek żelazawożelazowy)

$3\,Fe(OH)_2 + H_2O + O = Fe_3(OH)_8$ (wodorotlenek żelazawo-żelazowy)

$2\,Fe_3O_4 + O = 3\,Fe_2O_3$ (czerwony tlenek żelazowy)

$2\,Fe_3(OH)_8 + H_2O + O = 6\,Fe(OH)_3$ (czerwony wodorotlenek żelazowy)

Żelazo metaliczne wchodzi w sferę działania wodorotlenków i redukuje je w sposób następujący:

$Fe_3(OH)_8 + Fe = 4\,Fe(OH)_2$

$2\,Fe(OH)_3 + Fe + 2\,H_2O = Fe_3(OH)_8 + H_2$

Wydzielony z reakcji wodór łączy się z tlenem, który przy wysokiej ciepłocie kotła łatwo ulega jonizacji.

Na podstawie tych reakcji proces uszkodzenia ścian kotła przebiegałby jak następuje: W pewnym miejscu, bez przyczyny znanej nam bliżej, zostaje ściana zaatakowana. Tlen, rozpuszczony w wodzie, utlenia metal na powierzchni i tworzy się tlenek żelaza. Badanie tego miejsca wykazuje, że powierzchnia uszkodzona ścian-

ki kotła, stykająca się z wodą, staje się czerwoną, tworząc rdzę; powierzchnia zaś, pozostająca w zetknięciu z żelazem, jest czarną i składa się z wodorotlenku żelazawo-żelazowego. Wodorotlenek ten, pod wpływem tlenu wody, zamienia się na wodorotlenek żelazowy, który z żelazem, leżącym pod nim, tworzy dalsze warstwy wodorotlenku żelazawo-żelazowego. Proces ten biegnący w nieprzerwalnym łańcuchu trwa tak długo, dopóki tlen, rozpuszczony w wodzie, nie zostanie zużyty; a równocześnie rdzewiejąca część ścianek rozszerza się i pogłębia.

Powyższy proces przebiega w wodzie stojącej. Natomiast przy wodzie, będącej w ruchu, np. w kotle parowym, gdzie zatem poruszanie się wody jest bardzo żywe, okazuje się przebieg inny. Mianowicie wytworzony wodorotlenek żelazowy działa wprost na żelazo i tworzy się wodorotlenek żelazawy, który, jako mało przyczepny, zostaje łatwo zniesiony prądem gotującej się wody i utleniony przez tlen wody, dając gąbczastą masę rdzy. Ten wodorotlenek żelazowy jest również w tych warunkach mało przyczepny i atakuje żelazo tylko bardzo słabo.

Jeżeli w praktyce zbadamy kocioł z dobrą cyrkulacją wody, to stwierdzimy, że miejsca rdzewiejące powstają tam, gdzie ruch wody jest słabszy, oraz że to rdzewienie jest silniejsze w kotłach o ruchu wody z przerwami, niż w kotłach o ciągłym jej ruchu. W pierwszym wypadku tlen, wprowadzony do kotła z wodą zasilającą ma dłuższy czas do działania, gdy woda w przerwach pozostaje w spoczynku, a wskutek tego proces rdzewienia przebiega energiczniej.

Teorja jonizacyjna pozwala jeszcze na inne tłomaczenie, które opuszczamy, jakkolwiek jest ono również aktualne przy całej swojej zawiłości.

Z powyższych faktów i uwag wynika jasno, że o ile woda zawiera rozpuszczony tlen, o tyle równocześnie następuje słabsza lub silniejsza korezja ścian kotła, zależnie od własności metalu, i powoduje skrócenie czasu jego użyteczności. Proces uszkodzenia ścian kotła bywa tem silniejszy, im dłużej pozostają w kotle większe ilości wody.

Skład metalu okazuje wielki wpływ na rdzewienie. Żelazo,

zawierające siarkę, jest silniej atakowane, aniżeli nie zawierające jej. Czyste żelazo, t. j. zawierające około 99,5 % Fe (żelaza) jest odporniejsze, niż żelazo zwykłe, które zawiera znaczne ilości obcych składników. Żelaza manganowe są szczególnie silnie atakowane przez tlen, natomiast stal niklowa jest bardzo oporna i w danym razie, a pewne jej kompozycje są wytrzymałe nawet na działanie silnych kwasów.

Woda kotłowa winna być zatem możliwie wolna od tlenu i co najwyżej zawierać go w małej tylko ilości. Wobec tego próbowano uwolnić wodę od gazów, przez jej ogrzewanie. Gotowanie wody jest korzystne, o ile jest do rozporządzenia para maszynowa. Jest ono zresztą i dla względów ekonomicznych wskazane. Inne rozwiązanie zadania zmierzało do usunięcia gazów, a zwłaszcza tlenu z wody kotłowej w wytwarzanej sztucznie próżni. Odnośne urządzenie jest jednak kosztowne i kłopotliwe. A przytem jest najważniejsze, że nawet wolna od tlenu woda chłonie go bardzo łatwo z powietrza, czemu przeszkodzić nie można.

Najlepsze rozwiązanie jest następujące. Przepuszcza się wodę gorącą odpowiednio szybko przez wióry żelaza, utleniającego się łatwo, jak np. stali manganowej. Następuje tu dwojakie działanie: fizycznie i chemiczne. Woda, przeciekając przez ostre wióry, traci mechanicznie część gazu, a nadto tlen utlenia je w myśl reakcji:

$$\underbrace{2\,Fe}_{\text{żelazo}} + \underbrace{3\,O}_{\text{tlen}} + \underbrace{3\,H_2O}_{\text{woda}} = \underbrace{2\,Fe(OH)_3}_{\text{wodorotlenek żelazowy (rdza)}}$$

W ten sposób zostaje tlen związany zupełnie. Rdza w formie szlamu gąbkowego pozostaje częściowo na wiórach, lub lepiej odsączyć ją przez odpowiedni filtr. Postępowanie to jest szczególnie konieczne w wypadkach, gdy woda jest bogata w tlen i kwas węglowy. (G. Charlie—Wochesch. f. Brauerei. 1924 (41) 28.).

T. Ch.

WPŁYW ŚWIATŁA NA ROZMNAŻANIE SIĘ DROŻDŻY.

Wpływ światła jest dla przeważnej ilości drobnoorganizmów niekorzystny, a dla wielu nawet szkodliwy. Drożdże silnie fermentujące wykazują jednak żywszy rozwój tak pod wpływem promieni rozproszonych, jak i przy bezpośredniem naświetleniu. W ostatnim wypadku wpływ pobudzający może mieć także podniesienie się ciepłoty, jakie przy tem następuje. Badania poszczególnych barwnych promieni okazują, że żółte promienie są najkorzystniejsze. Światło niebieskie zdaje się być bez wpływu, natomiast promienie ultrafioletowe zwalniają wzrost i rozmnażanie się drożdży.

(A. W. Reinhard—Bull. Inst. Pasteur 1924 (22) 11).

T. Ch.

Od Redakcji.

Do niniejszego zeszytu „Techniki Gorzelniczej“ dołącza się następujące broszury:

1. K. Hryniewicz, inż: Warunki rozwoju wyrobu win owocowych w Polsce.
2. Kongres międzynarodowy sił ekonomicznych.

Zakł. Graf. Z. Sakierski, Warszawa, ul. Miedziana 4a. Telefon 126-49.

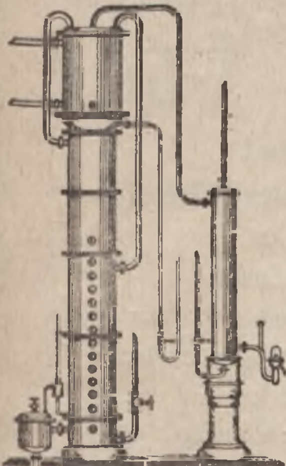
Egzystuje od roku 1880

WYTWÓRNIA WYROBÓW MIEDZIANYCH I ŻELAZNYCH

B^CIA^ OKRUTNIK

Warszawa
Krochmalna 26.

Oddział w Serocku.

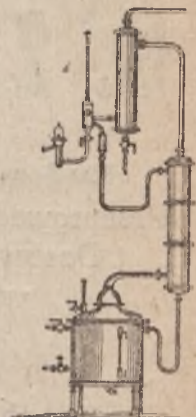


Na zasadzie wieloletnich doświadczeń jako specjalność:

Aparaty gorzelnicze i rekryfikacyjne różnych systemów oraz wszelkie roboty w zakres kotlarstwa miedzianego i żelaznego wchodzące dla gorzelni, rektyfikacji, browarów i fabryk przetworów chemicznych.

PLANY, KOSZTORYSY

Remonty i Reperacje.



„Technika Gorzelnicza"

Spółka Akcyjna Wytw.-Handl. przy Zw. Zaw. Techn. Gorzeln.

Warszawa, Królewska 8

Adres telegr. „Techgo-Warszawa"

Telefon 194-46, 183-73, 30-95. Międzymiastowy 194-46.

Dostarcza ze składu i na zamówienie:

dla przemysłu drzewnego znanych marek

piły Remscheidowskie

Tarczowe
Gatrowe
Taśmowe

Poprzeczne
Stolarskie
Grzbietowe

drewniane koła

pasowe



znanej fabryki

Cieszyńskiej

„Lipnicki Przemysł Drzewny"

Ceny najniższe przy najwyższej jakości.

Tow. Akc. Fabryk Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza

J. JOHN w ŁODZI

Własne Biura Sprzedaży w:

Warszawie	Lwowie	Krakowie	Poznaniu	Lublinie
Jerozolimska 51	Zyblikiewicza 39	Basztowa 24	Zyg. Augusta 2	Krak. Przedm. 58

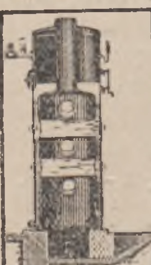
Adres telegraficzny: „**TRANSMISJA**“.

Pędnie (transmisje) Łożyska samosmary. Wieszaki. Wałki Sprzęgła stałe i rozłączane: kłowe i cierne. Koła pasowe i linowe. Naprężacze pasów. Kierowniki pasowe. Wykonanie dokładne. Kontrola sprawdzianami różnicowemi. Produkcja masowa na skład; terminy krótkie.

Koła **zębate** czołowe i stożkowe z zębami obrabianemi na specjalnych automatach.

Ruszty patentowane.

Dostawa ze składów lub w terminach krótkich.



H. KOETZ następ.
Spółka Akcyjn.
Odlewnia żelaza, fabryka maszyn i kotłów parowych

Mikołów, Górny-Śląsk.



urządzenia d. gorzelni i browarów i t. d.
około 500 robotników.



Wiercimy STUDNIE ARTEZYJSKIE i zakładamy WODOCIĄG

dla miast, przemysłu i rolnictwa.

Wyrabiamy pompy do popędu mech. manężem i ręcz
specjalnie do głębokich studzie

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, Łazarska 30. — Telefon 6042.

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i fabryka pom

Oddział w Bydgoszczy, Pl. Piastowski 11.